

KS. JERZY KUŁAKOWSKI

PODSTAWY PROCESU WYCHOWANIA DZIECKA W RODZINIE W UJĘCIU SYRACHA

Powszechnym zjawiskiem, zataczającym coraz szersze kręgi w obecnej rzeczywistości, jest zanik wśród młodzieży i dzieci poszanowania wszelkich autorytetów, w tym podstawowego, którym jest autorytet samych rodziców. Takie właśnie trendy są promowane przez wiele instytucji społecznych, a co najbardziej niepokoi, nawet przez ośrodki oświatowe.¹ Wobec takiej sytuacji musi pojawić się pytanie, czy takie działania są stosowne i zgodne z wymogami prawidłowego rozwoju człowieka, czyli czy są one wyrazem właściwego wychowania. W czym, tak naprawdę, się powinno przejawiać efektywne wychowanie, którego wyrazem winna być dojrzałość człowieka? Na to pytanie należy odpowiedzieć w pierwszej kolejności, aby szereg działań wychowawczych, podejmowanych współcześnie, nie stało się bezowocne, ale aby przyniosło oczekiwane rezultaty.

Uwzględniając powyższe stwierdzenia, interesującą może się wydać próba określenia aspektów wychowania córki w rodzinie. W całości tego zagadnienia należy wskazać więc, takie źródło, dzięki któremu możliwe stanie się poznanie właściwych środków wychowania w rodzinie. Niezaprzeczalnie takim właśnie źródłem jest Słowo Boże, gdyż jest ono pełnią prawdy.² Dlatego, jako podstawa do opracowania tej tematyki, posłuży Księga Mądrości Syracha, wchodząca w skład Starego Testamentu napisana jako jedna z ostatnich ksiąg w tradycji mądrościowej.³ Tradycja ta zawiera nauczanie ludzi zwanych mędrkami, które dotyczy ważnych zagadnień życiowych. Pośród nich jednym z najważniejszych jest problematyka małżeństwa. Syrach, jako ostatni z mędrków piszących w języku hebrajskim, podsumowuje wcześniejsze tradycje i przez to staje się jakby syntezą wszystkich tam zawartych myśli, podejmujących tę tematykę.⁴ Jednakże nadaje tym zagadnieniom swoistą specyfikę poprzez

¹ P. Bernardin, *Machiavel nauczycielem*. Komorów 1997, s. 53 – 121.

² Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst łaciński – polski. Poznań 1986, nr 9.

³ H. Forster, *The Date of Ecclesiasticus*, *The Anglican Theological Review* 41 (1959), s. 1-1; A. DiLella, *Conservative and Progressive theology. Sirach and Wisdom*, *CBQ* 38 (1966), s.401; L. Krinetzki, *Das Alte Testament. Eine theologische Lesehilfe*, Bd. III, Freiburg 1968, s. 232.

⁴ Autor księgi dokonał syntezy wiedzy, jaką daje mądrość i objawienie Boże, a zwłaszcza Prawo Mojżeszowe. Dlatego też jest on nazywany mędrcelem i teologiem (J. Marbock, *We-*

uwypuklenie tych, które uzna za najważniejsze, na które to zagadnienia nie zwracano wcześniej zbyt wiele uwagi, lub też które w obecnych jemu warunkach wymagały pełniejszego wyjaśnienia.⁵ To właśnie Syrach, jako jeden z nielicznych mędrców, podkreśla wartość córki i związanej z tym konieczności jej wychowania.

isheit im Wandel. Untersuchungen zur Weisheitstheologie bei Ben Sira, Bonn 1971, s. 174n). Księga zawiera szereg pouczeń mądrościowych, dotyczących wielu przejawów życia religijnego, moralnego i społecznego, ludzi współczesnych autorowi. Uwagi te dotyczą codziennego postępowania człowieka i pomagają mu ocenić krytycznie wszystko, z czym człowiek musi się stykać w różnych sytuacjach swojego życia. Autor nie pomija nawet, jak mogłoby się wydawać, spraw drugorzędnych i wydawałoby się błażych. Nauki te są podawane bez wyraźnego rozplanowania. Niemniej jednak, na podstawie charakterystycznych pochwał, bądź to mądrości i karności, bądź też prawa, rozpoczynających poszczególne odcinki dzieła, cały materiał księgi, oprócz prologu, można podzielić umownie na pewne grupy zagadnień. Ogólnie można stwierdzić, że dzieło to należałoby określić podręcznikiem praktycznej filozofii życia, lub też jednym z najstarszych podręczników etyki objawionej (V. Hamp. *Das Buch Sirach oder Ecclesiasticus*. w: *Echter Bibel* 4, Würzburg 1959, s. 571). Jakkolwiek bowiem Syrach nie podaje swojej nauki w sposób wyraźnie systematyczny, to jednak zamieszcza cały szereg praktycznych wskazań, dotyczących wszystkich najważniejszych przejawów życia ludzkiego. Podejmuje on również niektóre problemy o charakterze głębszym i podaje ich rozwiązanie na poziomie ówczesnych pojęć religijnych i moralnych.

Księga ta, jako dzieło mądrościowe, posługuje się elementami stylistycznymi, charakterystycznymi dla tej grupy. Występują tu więc takie elementy charakterystyczne, jak: napomnienia (proste lub uzasadnione), przestrogi, przysłowia, sentencje, przypowieści liczbowe, porównania, pytania retoryczne, pochwały, złorzeczenia, itp. Elementy te wchodzi w skład tekstów dłuższych, o formie poetyckiej (rytmika, paralelizm członów), która jednakże dość często odbiega od zasad klasycznej poezji hebrajskiej. Oprócz form ściśle mądrościowych, Księga Syracha zawiera również elementy występujące w innych utworach biblijnych, zwłaszcza w psalmach (hymny, modlitwy, pieśni dziękczynne) i w Pismach Proroków (mowy karzące i groźby). Księga posiada zatem bogatą formę poetycką o wykształconym stylu. Syrach jako mędrzec, nie tylko uwzględni osiągnięcia swoich poprzedników, ale dochodzi do oryginalnych ujęć własnych, polegających głównie na umiejętnym łączeniu zasad mądrościowych z teologią i historią zbawienia. Jako znawca Pisma św. potrafi nie tylko je komentować, ale przede wszystkim wydobywać z jego treści, prawdy objawione, które stanowią podłoże dla jego mądrościowych refleksji, pouczeń i praktycznych wskazówek.

Należy podkreślić, że mądrość prezentowana przez Syracha, ma wyraźne zabarwienie religijne i zmierza do kształtowania postaw życiowych, zgodnych z Prawem. W swojej twórczości, uwzględni problemy ludzi, zagrożonych wpływami kultury laickiej, hellenistycznej, by ich uodpornić, przez dostarczenie im wiedzy o Bożej mądrości i przez konkretne wskazówki, dotyczące prawidłowego postępowania. Szczególną zasługą tego mędrca jest to, że wielostronnemu i często niespokojnemu rozwojowi izraelskich prawd teologicznych po niewoli babilońskiej, potrafił nadać kształt ostateczny i trwały. Dokonał wspaniałej syntezy zagadnień dotyczących religii, mądrości, prawa i moralności, ukazując człowiekowi właściwe miejsce, w zbawczych planach Bożych.

⁵ Syrach działał bowiem w okresie, kiedy zaczynają się nasilać wpływy hellenistyczne z nowymi poglądami na świat, człowieka, obyczaje, religię, Boga. T. Middendorp, *Die Stellung Jesu ben Sirach zwischen Judentum und Hellenismus*, Leiden 1973, s. 30.

1. Wartość dziecka dla rodziców

Jedną z podstawowych sentencji ukazujących wartość dziecka dla rodziców, która wchodzi w skład większej perykopy, dotyczącej hierarchii wartości rzeczy stworzonych przez Boga w świecie i co się z tym wiąże, konieczności wyboru przez człowieka tego, co lepsze i trwałe, jest Syr 40,19a:

Dzieci i zbudowanie miasta uwieczniają imię

Miasto (grec. *πολις*) reprezentuje jedną z form życia społecznego. Izrael miał świadomość, że życie to sięga swą tradycją jeszcze do czasów patriarchów, zwłaszcza Abrahama, którego Bóg powołał na ojca narodu wybranego, właśnie ze środowiska miejskiego (Rdz 11,31-12,8). Ta forma życia jest przeciwstawiona formie życia pasterskiego.⁶ Zasadniczo dopiero po potopie Stary Testament ukazuje zakładanie i rozwój miast, wokół których organizują się państwa mezopotamskie (Rdz 10,10). Przodkowie Abrahama żyli właśnie na tych terenach. Należy jednak zaznaczyć, że w tej epoce⁷ życie nomadyczne lub półnomadyczne, zdecydowanie dominuje i wpływa w sąsiedztwie miast kananejskich.⁸

Podczas niewoli egipskiej miasta budowane przez Hebrajczyków służyły Egipcjanom za warownie (Wj 1,11). Pokolenie, które wyszło z niewoli egipskiej, podjęło również nomadyczny styl życia na pustyni. Dopiero po zdobyciu Kanaanu Izrael przystosował się całkowicie zarówno do życia rolniczego, jak i miejskiego.⁹ Przyjął miasta, domy i uprawne pola, jako dar Boży (Pwt 6,10n; Joz 24,13).¹⁰ Przywiązanie do starych nomadycznych zwyczajów przetrwa jedynie w kilku grupach o znaczeniu marginalnym, które w ten sposób chciały wyrazić swój protest przeciwko zepsuciu, jakie przyniosła cywilizacja (Jr 35,6-10; 2 Krn 10,15n).¹¹

Pismo święte ukazuje dwojaką wartość życia miejskiego w dziedzinie religijnej. Dla ludzi zamieszkujących wioski, miasto jest miejscem ucieczki przed rozbójnikami lub obcymi wojskami, a jednocześnie miejscem kultu, odtąd poświęconego Jahwe. Tak jest w przypadku Jeruzalem, miasta Dawidowego (Ps 122,5) i stolicy władzy politycznej (Iz 7,8),¹² ale również miasta Wielkiego Króla (Ps 48,4; 46,5), miejsca zgro-

⁶ T. L. Thompson, *The Historicity of the Patriarchal Narratives*, Berlin-New York 1974, s. 63-113. 144-171.

⁷ Styl życia patriarchów i ich przodków odpowiada cywilizacji wczesnego II tysiąclecia przed Chrystusem. R. de Vaux, *The Early History of Israel*, tłum. D. Smith, [Philadelphia; Westminster 1978], s. 161-287.

⁸ M. Weippert, *Semitische Nomaden des zweiten Jahrtausends*, Bib 55 (1974), s. 427-433; M. Delcor, *Quelques cas de survivances du vocabulaire nomade en hebreu biblique*, VT 25 (1975), s. 307-322; E. Dhorme, *L'évolution religieuse d'Israël*, w: *La religion hebreux nomades*, Bruxelles 1975, s. 58.

⁹ Styl miejski i nomadyczny w tamtym czasie koegzystowały ze sobą. M. B. Rowton, *Autonomy and Nomadism in Western Asia*, *Orientalia* 42 (1973), s. 247-258.

¹⁰ S. M. Warnwer, *The period of the Judges within the Structure of Early Israel*, HUCA (1967), s. 57-79; J. A. Soggin, *Archeological Discoveries and the Israelite Conquest of Palestina in the Thirteenth and Twelfth Centuries*, w: *The Old Testament and Oriental Studies*, Roma 1975, s. 11-30.

¹¹ P. Grelot, *Miasto*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour (tłum. bp K. Romaniuk), Poznań 1990, s. 474.

¹² M. Lurker, *Miasto*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 119.

madzenia kultycznego plemion i znaku jedności całego ludu (Ps 122,3n).¹³ Jednakże grzechy Kanaanu łatwo deprawują cywilizację miejską (Am 3,9n; 5,7-12; Iz 1,21-23), podobnie jak pogaństwo zdeprawowało znaczne miasta, takie jak Niniwę i Babilon. Prorocy przepowiadają również stolicom i miastom Izraela, taki sam los, jaki spotkał miasta świata pogańskiego (Am 6,2; Mi 3,12), ruinę równą tej, jaka dotknęła Sodomę i Gomorę (Rdz 19). Również zapowiedź sądu Bożego, wyraźnie nie oszczędza miast pogańskich (Tyr, Sydon, Babilon).

Symbolika miasta ma też swe ważne znaczenie w eschatologii,¹⁴ która zwłaszcza u proroków ukazuje ideę nowej Jerozolimy (Iz 54; 60; 62), jako religijnego centrum Ziemi Świętej (Ez 45) a równocześnie przewidując ostateczny upadek występnych miast, których typowym przykładem jest Babilon (Iz 47). Ukazane są tu dwa miasta; miasto zniszczenia (Iz 24,7-13), jako warownia pysznych (Iz 25,2; 26,5) oraz miasto mocne, miejsce schronienia ludu Bożego, składające się z pokornych (Iz 26,1-6). Te przeciwstawne idee sądu i wybawienia odpowiadają podwójnemu zasadniczo obliczu cywilizacji miejskiej, przyjmowanej jako dar Boży, ale jednocześnie zdolnej rodzić największe zło.

Dlatego też dzieci są przyrównane przez Syracha do pozytywnego znaczenia miasta, kojarzącego się z wyższym poziomem cywilizacji i zapewniającego równocześnie obronę przed wrogami. Tak ukazana wartość dziecka dla rodziców zapewnia im trwałe imię.

Imię (grec. ονομα) w Starym Testamencie nie było tylko konwencjonalnym określeniem. Stanowiło ono istotny element osoby, która je nosiła, ponieważ ten, kto nie ma imienia, nie istnieje (Koh 6,10). Imię wyraża istotę i cechy tego, któremu zostało nadane.¹⁵ Oznaczało ono rolę jaką dany byt odgrywał we wszechświecie. Bóg dokonuje dzieła stworzenia nadając imiona poszczególnym stworzeniom. Określa co jest dniem, a co jest nocą, co niebem, a co ziemią (Rdz 1,3-10), nazywając też po imieniu wszystkie ciała niebieskie (Iz 40,26) wydając polecenia pierwszemu mężczyźnie, by nadawał imiona poszczególnym zwierzętom (Rdz 2,20). Również ludzie wiążą chętnie pewne nazwy o konkretnym znaczeniu, posługując się niekiedy obcą etymologią (Rdz 11,9) lub też z miejscami, na których zdarzyło się coś ważnego. Pytając o imię, pyta się o osobę, o jej egzystencję i siłę.¹⁶ Imię zatem wyraża zawsze możliwości społeczne człowieka. Być pozbawionym imienia to tyle, co nie mieć żadnego znacze-

¹³ V. Fritz, *Jerozolima. w: Archeologia biblijna*, Warszawa 1995, s. 80-84.

¹⁴ K. Pauritsch, *Miasto na Górze, w: Praktyczny Słownik Biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, kol. 726.

¹⁵ M. Lurker, *Imię, w: Słownik obrazów i symboli biblijnych*, s. 68.

¹⁶ Imię nadawane przy narodzinach wyraża zazwyczaj przyszłą działalność nowo narodzonego albo jego przeznaczenie (Rdz 27,36; 1 Sm 25,25). Może ono także nawiązywać do okoliczności przyjścia na świat lub też wyrażać oczekiwania, które w dziecku pokładają rodzice (Rdz 4,1; 1 Sm 1,20; Rdz 25,26; 27,36; 35,18). H. Cazelles, *Imię*, STB, s.322-323. Niekiedy nadając człowiekowi imiona zwierząt (Debora - pszczoła, Jona - gołąb), chciano, żeby wyróżniające je cechy przeszły na nosiciela danego imienia. Niekiedy mamy do czynienia ze swoistym prorocstwem, które pragnie dziecku wyjednać pomoc u Boga lub też określa jego stosunek do Boga (Izajasz, Joram, Jonatan, Elisza, Elkana). Za pomocą tych imion chce się określić stosunek między tym, który je nosi i Bogiem (Rdz 29,31n; Iz 7,14; Iz 9,6; Jr 23,6). K. Gauders, *Imię*, PSB, kol. 457.

nia (Hi 30,8). Natomiast posiadanie wielu imion może oznaczać powagę człowieka, mającego wiele zadań do spełnienia (2 Sm 12,25). Bywa niekiedy, że imię zostaje zmienione. Zmienić komuś imię, to obdarzyć go nową osobowością (Rdz 32,29; 41,45). Skoro imię jest synonimem czyjejś osoby, to wymawiając je zyskuje się nad nią władzę (Iz 44,5; 2 Krn 23,34; 24,17; Rdz 17,5; 32,29). Poddawanie się urzędowemu spisowi może się wydawać braniem w niewolę samych spisywanych ludzi (2 Sm 24). Niekiedy sam Bóg nakazuje nadać dziecku jakieś imię. Ma to jednak najczęściej znaczenie prorocze (Oz 1,6.9; Iz 8,2n). Przy wszelkim nadawaniu imienia i nazywaniu ważną rolę odgrywa wiara w moc imienia i w ścisły związek, jaki zachodzi między imieniem, a jego nosicielem. Przedstawiając znaczenie miasta i imienia, można zrozumieć prawdę ukazaną przez Syracha w tej sentencji. Podkreśla on ważność dziecka dla rodziców.

Kolejny element, jaki dzieci wnoszą w życie rodziców jest przedstawiony w Syr 25,7c, który to fragment jest z kolei częścią większej jednostki, prezentującej doświadczenie ludzi starszych, którzy osiągnęli szczęście:

***Dziwieniu, których widziałem,
uznałem w sercu za szczęśliwych,
i o dziesiątym opowiem teraz językiem:
o człowieku, który ma radość z dzieci***

Radość jest jednym z elementów obietnic Bożych. Doświadczają jej szczególnie ludzie pobożni. Grzesznicy nigdy nie zaznają jej w pełni. Radość może obejmować różnorakie elementy. Może dotyczyć codziennych prac (Iz 16,16; Ps 126,5n), odpoczynku (Koh 2,24; 3,12n), jak również życia małżeńskiego (Koh 9,9; 1 Sm 2,1.5; Ps 113,9). Ta radość jest konieczna, ponieważ pozwala człowiekowi zapomnieć o przykrościach dnia codziennego. Przedmiotem radości są również wydarzenia życia społecznego (1 Krn 1,40; 1 Sm 18,16; Ps 126,2n). Płyną one także ze wspólnego kultu, który jest sposobem wychwalania Pana (Ps 33,1; 149,2; Pwt 12,18; 2 Krn 30,21-26; Ne 8,10). To jest właśnie najpełniejsza radość, której może doświadczyć człowiek. Również dzieci mogą zapewnić taką radość swoim rodzicom, napelniając ich szczęściem i dając im pokrzepienie oraz zadowolenie, przez co mogą się przyczynić do wzbudzenia w nich radości.

2. Przestrogi wychowawcze

Syrach, doceniając radość płynącą dla rodziców z faktu posiadania dzieci, równocześnie daje pewną przestrożę w Syr 16,1, który to fragment także jest częścią większej jednostki, omawiającej problem zła i kary za jego czynienie, co z kolei zamyka drogę do mądrości:

Nie pragnij wielkiej liczby dzieci, jeśli by miały być przewrotne

W sentencji tej Syrach przestrzega przed nieuporządkowanym pragnieniem posiadania dzieci, które polega na tym, że nie zważa się na ich postępowanie. Mędrzec podkreśla tu prawdę, o której zawsze powinni pamiętać małżonkowie. Nie jest ważne samo pragnienie posiadania dzieci, choć dzieci są znakiem błogosławieństwa Bożego,¹⁷ ale ważne jest pragnienie posiadania dzieci dobrych, pobożnych. W prze-

¹⁷ R. de Vaux, *Les institutions de l'Ancien Testament*, t. 2, Paris 1961, s. 71.

ciwnym razie nawet wielka liczba dzieci, lecz nie mających odpowiedniej postawy moralnej, nie jest żadnym zaszczytem dla rodziców. Nawet wprost przeciwnie, takie dzieci nie są do niczego przydatne, bezużyteczne (grec. *αχρηστος*). Synowie bezbożni (grec. *υιοις ασεβειν*) nie są powodem do radości.

W języku biblijnym bezbożności (*ασεβησις*) nie można mylić z ateizmem, który w teoretycznej refleksji neguje istnienie Boga i usiłuje przytoczyć argumenty na poparcie swojego sądu.¹⁸ Biblia, zarówno hebrajska, jak i w przekładzie greckim, ukazuje bezbożność, jako postawę duchową, która jest przeciwna pobożności i polega na tym, że z pogardą dla Boga i jego prawa wiąże się pewna wrogość, a nawet zuchwalstwo. Można stwierdzić, że biblijne rozumienie bezbożności odnosi się zawsze do tych, którzy całym swoim życiem okazują, że nie troszczą się ani o Boga, ani o moralne, uczciwe życie i o Bożą odpłatę i sprawiedliwość.¹⁹

Postawa ludzi bezbożnych wyraża się w przemocy i gnębieniu innych (Rdz 4,8), w pysze (Ps 9,23-26), podstępnie gwałtowności, zmysłowości (Ps 36,2-5; Mdr 2,6-10), występowaniu z wściekłością przeciwko sprawiedliwym i ubogim (Ps 10,6-11; 17,9-12; Mdr 2,10-20). Zdarza się, że odnosi pozorne zwycięstwa, które nawet jakiś czas trwają, powodują prawdziwy niepokój w duszach sprawiedliwych i pobożnych (Ps 94,1-6; Hi 21,7-13). Jednak szczególnym przejawem bezbożności jest nieliczenie się z Bogiem, Jego prawami, gardzenie Nim (Ps 10,3n; 14,1). Ta postawa praktycznej bezbożności jest przeciwieństwem mądrości, jest bezdenną głupotą (Ps 13,1), ponieważ bezbożny nie dostrzega, że tylko bezwarunkowe zaufanie pokładane w Bogu, prowadzi do dobrego końca i zapewnia trwanie (Ps 36,10n; 17,28n). Bezbożność natomiast doprowadza, wcześniej czy później, nieuchronnie do całkowitego upadku (Ps 36,35n). Wierny lud przymierza wie dobrze, że bezbożność będzie zgładzona (Ps 1,4n; 34,22; 37,9n), pomimo że bezbożnym powodzi się nieraz bardzo dobrze (Jr 12,1n; Hi 21,7-16; Ps 3,2-12), tak, jakby nie istniały żadne sankcje Boże (Koh 7,15; 8,10-14). Eschatologia prorocka zapewnia, że gdy nadejdzie koniec czasów, Król-Mesjasz wytraci wszystkich bezbożnych (Iz 11,4; Ps 72,3), a Bóg sprowadzi na nich zagładę w chwili swojego sądu (Iz 24,1-13; 25).²⁰ Czasy Machabeuszy, ukazują, że prawda o osobistym sądzie bezbożnych przed trybunałem Bożym (2 Mch 7,34; Dn 11,2) jest też głęboko zakorzeniona w teologii biblijnej. Podobnie obraz ich ostatecznej kary ukazuje Księga Mądrości (Mdr 3,10n; 4,3-6; 5,7-14). Faktycznie Bóg nie pragnie śmierci bezbożnika, lecz chce, aby taki człowiek głęboko się nawrócił i mógł osiągnąć życie wieczne (Ez 33,11; 18,20-27; 33,8-19). Dlatego właśnie ze względu na skutki postawy bezbożnej człowieka Syrach przestrzega przed pragnieniem posiadania dzieci, jeśli by miały odznaczać się taką właśnie postawą.

¹⁸ G. Hierzenberger, *Bóg*, PSB, kol. 105-107.

¹⁹ Bezbożność jest niestety zjawiskiem powszechnym wśród grzesznych ludzi i towarzyszy dziejom ludzkości od grzechu pierworodnego (Rdz 6,1; 11,4; Hi 21,15; Mdr 10,6). Szczególną wyrazistość przybiera ona u pogan, nieprzyjaciół Izraela (Mdr 10,20; 11,9; 12,9; Iz 37,17; 2 Mch 7,34). Ale także i naród wybrany nie stanowi pod tym względem wyjątku. Widać to szczególnie podczas wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej (Ps 106,34-40). Bezbożny jest nawet cały naród tkwiący w grzechach i dlatego Bóg wysłał przeciwko niemu pogan, aby ten lud niewierny Bogu, został ukarany (Iz 10,6; 1,4). Psalmiści stale będą karcili bezbożność narodu izraelskiego a kryzys za czasów Machabeuszy wysunie na plan pierwszy niektórych wykołejonych Żydów (1 Mch 3,15; 6,21).

²⁰ A. Darrieutort, *Bezbożnik*, STB, s. 68.

Podobną myśl, jak powyższa sentencja, zawiera Syr 16,2:

***I chociażby byli liczni, nie chęlp się nimi,
jeśli bojaźni Pańskiej nie mają***

Mędrzec ukazuje tu postawę synów, którym brak „bojaźni Jahwe” (grec. φόβος κυρίου). W obliczu zjawisk ogromnych, niezwykłych, przerażających człowiek odczuwa obecność czegoś, co go skutecznie przewyższa i wobec czego on sam zapada się w swojej małości. Jest to poczucie o podwójnym charakterze: świętości, a zarazem lęku. W Starym Testamencie poczucie to jest równoważone przez autentyczne poznanie Boga żywego, który objawia swą wielkość poprzez znaki, jakich jest pełno w świecie stworzeń. Kiedy Bóg się ukazuje, Jego pojawienie się wywołuje lęk i przerażenie, ponieważ panuje przekonanie, że ten, kto zobaczy Boga, musi umrzeć (Iz 6,5).²¹ Jahwe dokonuje w historii czynów budzących lęk. Potęga Boga objawia się w stworzeniu świata i historii Izraela.²² Na przykład, objawienie się na Synaju (Wj 34,10; 20,18n), spotkanie Mojżesza z Bogiem (Wj 3,6), lęk Jakuba po nocnym widzeniu (Rdz 28,18), wygubienie Egipcjan (Wj 14,31). Ilekroć powodem bojaźni są jakies znaki kosmiczne, nasuwające myśl o gniewie Bożym (burza, trzęsienie ziemi),²³ wtedy bojaźni owej towarzyszy przerażenie. Przerażenie tego rodzaju należy do zwykłych akcesoriów dnia Jahwe (Iz 2,10.19; Mdr 5,2).²⁴

Na przestrzeni dziejów Izraela wszystkie klęski spadające na naród są przedstawiane przez proroków jako znaki opatrnościowe, powodujące wylew gniewu Bożego. Jest to zatem dość poważna racja, by drzeć przed Bogiem. Dlatego właśnie często lęk przed Bogiem uważa się za motyw moralnego postępowania²⁵. Takie postępowanie można nazwać „pobożnym”, a człowieka tak postępującego „bojącym się Pana” albo pobożnym. „Bać się Boga” może być zatem synonimem sprawiedliwego (Ps 1), który na drodze życia kieruje się radami Jahwe (Ps 25,12.14).²⁶ Bojący się Boga jest bezpieczny pod opieką Boga, który ukazuje się jako Ten, który stale jest obecny. Ten, kto boi się Boga i posłusznie idzie drogą przez Niego wskazaną, zasłuży sobie na szczęście i błogosławieństwo (Ps 13).²⁷

Bojący się Boga są posłuszni słowu Bożemu, kochają Boga i trzymają się Jego dróg.²⁸ Bojaźń Pana, posłuszeństwo Jego woli jest początkiem mądrości (Prz 1,7;

²¹ K. Gouders, *Bojaźń Boża*, PSB, kol. 122.

²² P. van Imschoot, *Allesmächtiger Gott*, BL, kol. 46-51.

²³ P. Grelot, *Burza*, STB, s. 111.

²⁴ P. Auvray, X. Leon-Dufour, *Dzień Pański*, STB, s. 248-249; L. Stachowiak, *Nadchodzący dzień Jahwe (Iz 2,6-22)*, RTK 26 (1972), z. 1, s. 25-34.

²⁵ Po objawieniu się Boga, następują jednakże słowa uspokajające, mówiące, że nie należy się lękać (Rdz 15,1). Bojaźń rodząca się w takich okolicznościach, której motywem jest szacunek i przejmująca postać adoracji, jest zupełnie normalną reakcją człowieka wierzącego, który staje wobec objawiającego się Pana (Sdz 6,22n; Iz 6,5; Syr 50,16-18; Ps 21,28). J. de Vaulx, J. Guillet, *Adoracja*, STB, s. 43-44; G. Hierzenberger, *Adoracja*, PSB, kol. 19. Należy jednak zauważyć, że w postępowaniu Boga jest coś, co może napawać człowieka zbawienną bojaźnią. W Starym Testamencie objawia się On jako sędzia, a ogłoszeniu prawa na Synaju towarzyszy groźba różnych sankcji (Wj 20,5n; 23,21). P. Grelot, *Prawo*, STB, s. 772-773.

²⁶ O. Kaiser, *Sprawiedliwy*, PSB, kol. 1229.

²⁷ O. Kaiser, *Posłuszeństwo wiary*, PSB, kol. 1005.

²⁸ L. Derousseaux, *La crainte de Dieu dans l'Ancien Testament*, Paris 1970.

9,10; Ps 111,10).²⁹ W poemacie o „pięciokrotnym błogosławieństwie mądrości” (Prz 2,5-8), jako pierwsze błogosławieństwo wymienia się bojaźń Bożą, która uzdalnia pobożnego do tego, żeby we właściwy sposób kroczył swoją drogą życiową. Właśnie w „bojaźni Jahwe”, człowiek przyjmuje właściwą postawę wobec rzeczywistości Bożej. Ugiąć się przed Bogiem, znaczy bać się Jahwe. Uznać siebie za „małego”, to właściwa postawa stworzenia. Szczególne napomnienia dotyczące przyjęcia postawy „bojaźni Bożej” kierują psalmy i literatura mądrościowa (Syr 2,7-11).³⁰

Można zatem stwierdzić, że bojaźń Boża jest to postawa ufności wobec Boga (Sdz 6,23; Dn 10,12). Bóg bowiem otacza ludzi ojcowską Opatrznością, która czuwa nad wszystkimi ich potrzebami.³¹

Wiara w Boga jest źródłem pewności, która usuwa lęk czysto ludzki (Lb 21,34; Pwt 3,2; 7,18; 20,1; Joz 8,1; Iz 7,4; Iz 37,6). Wiara Izraela oparta na wydarzeniach historycznych jest jedyną, która w świecie starożytnym miała poczucie celu Bożego i powołania dziejowego.³² Opierając się na zaufaniu, jakie pokładali w Bogu prawdziwi Jego wyznawcy, usunęli ze swych serc wszelką bojaźń (Ps 23,4; 27,1; 91,5-13). Bojaźń Boża jest z czasem pojmwana, jako synonim religii, jest ona bowiem powiązana z miłością Bożą, z zachowywaniem przykazań Bożych, ze służbą Bożą (Pwt 6,2.5.13). Jest ona podstawą wszelkiej autentycznej religijności i oceniana jako jeden z owoców Ducha Bożego (Iz 11,2) oraz odznacza się przymiotami, które w praktyce utożsamiają ją z pobożnością (Syr 1,11-20). Dlatego taka postawa zasługuje na liczne pochwały (Ps 112,1; 128,1; 103,17). Tak pojęta bojaźń jest drogą do zbawienia i jest absolutnie konieczna do życia pobożnego. Dlatego właśnie Syrach przestrzega przed radowaniem się dziećmi, jeśli by nie miały bojaźni Pańskiej.

Syrach nawet posuwa się dalej, wysuwając ciekawy wniosek w Syr 16,3d:

***Bo lepiej jest mieć jednego, który pełni wolę Boga, aniżeli tysiąc,
i lepiej jest umrzeć bezdzietnie, niż pozostawić synów bezbożnych***

Mędrzec ukazuje prawdę mówiącą, że bezdzietność (grec. ατεκνος), która uważana była za nieszczęście,³³ jest lepsza niż posiadanie dzieci bezbożnych. Bezdzietność jest następstwem bezpłodności, która jest złem, podobnie jak śmierć, ponieważ zdaje się sprzeniewierzać nakazowi Stwórcy, który pragnie płodności i życia. Stary Testament jest pełen przykładów, w których bezdzietność jest przyczyną cierpienia (Rdz 15,2; 16,2; 30,1). Aby zaradzić bezdzietności, ludzie podejmowali rozpaczliwe czyny (Rdz 16,2; 30,3-6; 30,9-13). Widać to u kobiet, ale także i u mężczyzn, którzy uciekają się do pewnych wybiegów, obchodząc swoją niemożność zrodzenia potomstwa, gdy synom przybranym przyznają takie same prawa, jak tym, których by sami zrodzili. Jednakże przewyciężenie bezpłodności, jako takie, jest zarezerwowane samemu Bogu, podkreślając w ten sposób, że nie jest ona wyrazem kary Bożej. Dlatego też bezdzietność może być nieraz lepsza w oczach Boga, niż posiadanie dzieci nie odznaczających się szacunkiem wobec Boga i Jego prawa.

²⁹ A. Ohler, *Słowo Boże*, PSB, kol. 1205-1206.

³⁰ G. Miller, *Psalmy prawne*, PSB, kol. 1103.

³¹ M. F. Lacan, *Opatrzność*, STB, s. 633-634.

³² J. Bright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 163.

³³ Była ona synonimem dezaprobaty i kary Bożej. Takie zwroty, jak: „Bóg zamknął tonó (np. 1 Sm 1,5) czy „otworzył tonó” (np. Rdz 29,31; 30,22), nie pozostawiają tu żadnej wątpliwości. L. Stachowiak, *Biblijny obraz małżeństwa*, ZN KUL 23 (1980), s. 19.

Powyżej przeprowadzone analizy, dotyczące procesu wychowania dziecka w rodzinie w świetle wskazań zawartych w Księdze Mądrości Syracha, pozwalają stwierdzić, że Autor ten u podstaw tych działań stawia wartość dziecka dla rodziców. Prawidłowo wychowane dziecko przez rodziców uwiecznia ich dobre imię, co znaczy tyle, ile wybudowanie przez kogoś miasta. W ten sposób dziecko staje się powodem wielkiej radości dla swoich rodziców, która przecież jest niezbędna dla prawidłowego życia człowieka. Jednakże, aby to nastąpiło, rodzice powinni uwzględnić pewne przestrogi wychowawcze, spośród których najważniejsza przestrzega przed nieroztropnym pragnieniem posiadania dużej liczby dzieci, jeśli miałyby być przewrotne. Sama duża liczba dzieci nie jest bowiem powodem do chluby z nich, jeśli nie są pobożne. Wówczas lepiej nawet umrzeć bezdzietnie lub mieć tylko jedno dziecko, ale pobożne, niż mieć synów nie przestrzegających prawa Bożego.

Wobec szeregu współczesnych wyzwiań wychowawczych, uwagi podane przez Syracha, wydają się być cennymi i pomocnymi wskazówkami dla rodziców, także obecnie.